

Czy Stahremberg obejmie władzę w Austrii?

Wywiad z przywódcą Heimwehry

Wysłannik Journal'u miał sposobność rozmawiać z przywódcą Heimwehry, ks. Stahrembergiem, o którym się powiada, że „rozprawiwszy się za pośrednictwem Dollfussa z socjalistami, wsadzi sobie Dollfussa do kieszeni i sam obejmie władzę”...

W Wiedniu panuje narazie spokój. Ekipy robotnicze pracują nad usuwaniem śladów wojny domowej. Wstawia się na gwałt szyby, naprawia mury, zalepia dziury i wyrwy od pocisków. Ciekawą gromadzą się przed domami robotniczymi, noszącymi ślady bombardowania, dziennikarze zagraniczni usiłują dostać się do wnętrza „czerwonych fortec”.

— Socjaliści austriaccy bliscy duchem komunistom rosyjskim — czytamy w Journal — otwarcie gromadzili sprzęt bojowy i nigdy się nie kryli ze swymi planami. Nikt jednak nie przypuszczał, aby posiadali tak bogato zaopatrzone arsenały. Widziałem go na własne oczy — przyglądałem się owym strzelnicom, ukrytym w piwnicach robotniczych domów. To nie mieszkańcy szarych kamienic strzelali do wojska, ale specjalne oddziały wyszkolonych bojowców, którzy działali z premedytacją. „Abendzeitung” pomawia rebeljanów austriackich o ścisły kontakt z Moskwą.

Ani kanclerz Dollfuss, ani wice-kanclerz Fey nie ukrywają ze swej strony, iż są zdecydowani bronić do upadłego „spuścizny moralnej” przed zakusami radykalnych żywiołów, zarówno prawicowych, jak i lewicowych.

Książę Stahremberg powrócił przedwcześnie ze Styrii, gdzie stoczył zwycięską batalię z socjalistycznym Schutzbundem. Wiedeń witał go jak bohatera. Gazety zamieszczają jego podobizny, obok podobizny Fey — nazywając jednego „oswobodzicielem Wiednia”, drugiego zaś „oswobodzicielem Styrii”.

Stahremberg jest sojusznikiem potężnym, ale nieco kompromitującym. Wódz Heimwehry w życiu prywatnym jest nieśmiałym młodzieńcem, niezmierznie uprzejmym, ale stanowczym, gdy chodzi o wyrażanie swego zdania.

— Nie ukrywam mej sympatii do faszystów hitlerowskiego — oświadczył mi, gdy mu wskazałem pewne punkty styczne między metodami i doktrynami Heimwehry i hitlerizmu. Ruch Heim-

wehry jest niewątpliwie zbliżony do ruchu hitlerowskiego. Łączy nas nienawiść. Nienawidzimy niektórych form demokracji, jak na przykład marksizmu, który nigdy nie przyczyniał się do poprawy bytu pocciwych obywateli, tylko popierał korupcyjne metody klik i uprzywilejowanych.

Pod wielu względami nie zgadzamy się z hitleryzmem. Absurdalny przesąd rasizmu może w ostateczności służyć jako narzędzie doktrynerom, ale nie da się on utrzymać w praktyce, ani w życiu, ani w polityce. Rewolucja hitlerowska dokonana w dziedzinie religijnych uczuć oburza nas. Sumienie nasze wzdyga się na tę myśl. Ale najistotniejszą przeszkodą, która nas dzieli od hitlerowców i sprawia, że nigdy nie dojdziemy z nimi do porozumienia — to nasza wola utrzymania niepodległości Austrii.

Anschluss wydaje się nam katastrofą. Katastrofą dla austriackiego przemysłu i dla pokoju.

— Wiem, że słowo „faszyzm” budzi lęk w niektórych Francuzach. Chciałbym wynaleźć nowe słowo, dla określenia moich poglądów. Narazie mogę tylko zapewnić was, że dopóki Austria będzie miała rząd „faszystowski” — to znaczy Dollfussa i nas — dopóty stawiać będzie czoła niebezpieczeństwu hitlerowskiemu...

Po wypadkach wiedeńskich wzrósł w kołach pro-rządowych prestiż majora Emila Fey. Trzeba przyznać, że wice marszałek wykazał niezwykłą odwagę. Sam prowadził żołnierzy i pierwszy przekraczał próg domów robotniczych, nie bacząc na to, że zewsząd cichała nań śmierć.

O ironio!... Austriak Hitler pokonał socjalistów niemieckich. W Wiedniu zaś Niemiec Fey — przełamał opór socjalistów austriackich.

Widziałem dzisiaj jego samochód — jest podziurawiony kulami. Widocznie Dollfuss nie zazdrości laurów swemu współpracownikowi, gdyż polecił prezydentowi wręczyć mu order...

Są jednak i tacy, co się wyśmiewają z Fey'a i z jego bohaterkiej roli. Trudno też zamknąć usta tym, którzy zwracają uwagę na kilka charakterystycznych faktów.

Mianowicie — o tej samej godzinie, gdy mu wyrażano wdzięcz-

ność imieniem Austrii, wysłannik rządu węgierskiego przypinał mu na piersi order węgierski. Na kilka dni przed wybuchem wojny domowej kanclerz Dollfuss złożył wizytę Goembesowi w Budapeszcie. Poprzednio zaś przyjął u siebie ministra Suvitcha, osobistego przyjaciela Mussoliniego: stał wniosek, że sławetny układ ekonomiczny podpisany w Semmeringu w r. 1931 przez Austrię, Węgry i Włochy zaczyna teraz dopiero, po załatwieniu się z socjalistami (byli oni koszmarem Mussoliniego) wchodzić w życie.

W każdym razie — w obecnej chwili panuje w Wiedniu spokój. Dobrodusznym Wiedeńszczyt spacerują po ulicach, na których toczyły się krwawe walki. Mimo-

woli przypomina się karykatura wojenna Guillaume, przedstawiająca bogatą strojną damę zwiadającą jedno z miast francuskich, zniszczonych przez armię nieprzyjacielską. Dama siedzi w samochodzie i przygląda się ruinom przez lornetkę i wzdycha: — Ach? to tylko tyle?

Gapie wiedeńscy odnoszą zdaje się to samo wrażenie. Jedyne Karl Marxhofs i Heiligenstadt mogą nasycić ludzi szukających „strasznych wrażeń”.

Jakże krótką pamięć ma człowiek ulicy... Wystarczyło, by zamknął koncert karabinów maszynowych i armat, aby wszyscy uwierzyli, że niebezpieczeństwo zostało raz na zawsze zażegnane...

A propos

Słowa obrzydliwe

Są słowa, które działają mi na nerwy. Jest ich dużo, ale najobrzydliwsze, które wywołują dreszcz obrzydzenia, ciarki na grzbiecie i metaliczny smak w ustach, znam trzy.

Pierwsze, to lwowskie słowo... (przepraszam, zakrzusilo mnie)... ciamać. Ma to oznaczać „człowiek”. Słowo to przypomniało mi, jak powiedziałem, o dreszczu, podwyższeniu temperatury i poty. Przekleństwo, ohydne słowo.

Drugie, to socjologia. Dwa terminy, wzięte z obcych języków i sklezione razem, jak błazńska czapka. Widziałem raz pewną damę w kapeluszu koloru kanarka hareńskiego i szalu barwy majowej trawki. Także się ubierała socjologią, gdyby była tą damą. Ileż to usłyszę, czy wy-czytam gdzie to słowo, przypomina się ten kapłusz z tym szalem.

Trzecie słowo obrzydliwe, to „autobus”. Cóż znaczy autobus? Gdyby rzymianinowi powiedzieć „autobus”, toby zawył. Ani to ołmiana

słowa „aut”, ani „autem”, ani „auto”. Końcówka „bus” ma swoje określone znaczenie i przyczepiać ją do wyrazu „auto” może tylko tuman (nebula).

Wiem, skąd się wzięło. Poszło od sławetnego omnibusu. Ale przecież i omnibus, sam, w pojedynkę, był brednią. „Omnibus” znaczy „wszystkich” i nazywać tak wozy było brednią (fatuitas). Co najwyżej można było mówić, jeżeli już kło chciał chrześci łacińskim terminem wóz dla wszystkich: Plaustrum pro omnibus. Benna pro omnibus. Currus pro omnibus. Vehiculum pro omnibus. Vec-tabulum pro omnibus. Vehela pro omnibus. Sarracena pro omnibus. A najlepiej mandra. Mandra pro omnibus, albo poprosto mandrilla, czyli mandryl.

Ala autobus, to już nawet nie jest mandrilla pro omnibus, ale aut pro mandrilla, aut pro gorilla. W żadnym zaś razie pro homine.

Very.

Podróżuj samolotem

Ostatnia ofiara G. P. U. Śmierć ks. Jana Trojgo

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy od korespondenta KAP-owej, GPU zamęczyło ks. kanonika Jana Trojgo.

Pierwszy raz aresztowany był ś. p. ks. Trojgo w związku ze sprawą ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka w marcu 1923 r. i pozostawał w więzieniu przeszło 2 lata. Drugi raz aresztowano go GPU w końcu grudnia 1927 r. i zesłało go na 5 lat do obozu pracy przymusowej. Karę odbywał ś. p. ks. Trojgo w obozie Solowieckim. Po upływie terminu tej kary, t. j. w końcu 1932 r., GPU w dalszym ciągu zatrzymało go w obozie karnym. Niejednokrotnie domagał się ks. Trojgo, by zakomunikować mu, na podstawie jakich powodów zatrzymują go w obozie, lecz odpowiedzi nie uzyskał. 5 lipca 1932 wywieziono go razem z kilkoma innymi księżmi z Solowieckiej wys-

py Auzar na Centralną wyspę i tam dręczono, domagając się wyrzeczenia kapłaństwa i wiary. W następstwie tych tortur i rygoru więziennego, ś. p. ks. Trojgo dostał pierwszego ataku nerwowo-psychicznego. W końcu lipca tegoż roku wywieziono go do leningradzkiego więzienia GPU razem z ks. biskupem Matulonisem i księżmi Chomiczem, Dejnsem, Nowickim, Bujalskim i Sowińskim. Z bólem w sercu stwierdzili księża, że ich kolega jest niemoralny.

Ciężko chorego kapłana-więźnia osadzono w pojedynczej celi. Po roku przewieziono ks. Trojgo do obozu pracy przymusowej w Łódzkiej Polu i tam ś. p. ks. Jan Trojgo zmarł pierwszej nocy po przywiezieniu. Śmierć nastąpiła wskutek silnego rozstroju nerwowego („ostrawo pomieszczenia”), jak podaje urzędowa wiadomość. (K.A.P.).

1000 osób będzie zredukowanych w Ubezpieczalniach Społecznych

Ubezpieczalnie społeczne przystąpiły do układania nowych budżetów na rok 1934/35. Przewidywane jest poczynienie poważnych oszczędności nie tylko w działach wydatków rzeczowych, ale również i w wydatkach personalnych, gdyż Ministerstwo Opieki Społecznej zaleciło z okazji scalania

ubezpieczeń poczynienie jaknajdalej idących redukcji.

Przewidywane jest z tego powodu zmniejszenie personelu we wszystkich działach ubezpieczeń. Łącznie liczba zredukowanych spowoduje scalenia ubezpieczeń wyniesie około 1000 osób.

Meaycyna i zdrowie

Nowe zastosowanie promieni Rentgena

Jak wiemy, niektóre choroby migdałków i zębów mogą wywoływać cierpienia innych, odległych narządów ciała. Najczęściej bywają wówczas zaatakowane stawy i serce. Według ostatnich badań w przypadkach ostrego i podostrego zapalenia stawów, otrzymywano zupełnie dobre wyniki lecznicze dzięki naświetlaniu chorych stawów promieniami

Rentgena. Jeszcze lepsze wyniki dawał podobno naświetlanie okolicy serca w wypadkach rozpoczynającego się zapalenia wsierdza. U części chorych ma nawet dochodzić do całkowitego wyleczenia. Sprawa ta wymaga jeszcze dalszych badań. Promienie Rentgena stają się coraz bardziej modne.

Dr. Jan P-cz.

Kiedy kobietom Nie wolno palić?

W normalnych warunkach palenie szkodzi kobiecie ani mniej, ani więcej jak mężczyźnie. Inaczej się sprawa przedstawia dla kobiety w okresie karmienia dziecka. Przekonano się, że, po wypaleniu 7 papierosów, w pokarmie znajduje się nikotyna, przyczem największą zawartość jej w mleku wykryć można dopiero po upływie 4—5 godzin. Zawartość nikotyny jest stosunkowo niewiel-

ka, tak że nie może ona spowodować u niemowlęcia ostrego zatrucia. Mimo to Emanuel, autor, który badał tę sprawę, jest zdania, że kobieta karmiąca, jeśli nie może się od palenia zupełnie powstrzymać, powinna w ciągu dnia zadowolnić się 5—6 papierosami. W przeciwnym razie uzasadniona będzie obawa, że dziecko ulegnie zatruciu nikotyną.

Dr. A. R.

Odwrotne położenie narządów wewnętrznych

Odwrotne położenie trzew (situs viscerum inversus) nie jest bynajmniej chorobą, lecz wrodzonym zбочeniem, należącym do prawdziwych rzadkości. Zбочenie polega na tem, że wszelkie narządy wewnętrzne, które normalnie spytakamy po prawej stronie ciała, tutaj znajdują się po lewej i naodwrot. Przytem położenie narządów jest odbiciem normalnego położenia w lustrze. W wypadkach odwrotnego położenia trzew serce i śledziona znajdują się po prawej stronie, a wątroba i worek robaczkowy po stronie lewej. Nawet ruchowy ośrodek mowy, który normalnie jest zlokalizowany w lewej półkuli mózgu, bywa położony po przeci-

nej stronie. Ciekawe jest również to, że odwrotne położenie trzew spostrzega się prawie wyłącznie u mańkutów. Większość mańkutów posiada jednak normalne stosunki topograficzne wewnętrznych narządów. Opisane tu zбочenie, chociaż należy do wyjątkowych rzadkości i nie upośledza w niczem organizm, posiada mimo to pewne znaczenie ze względu na możliwość pomyłek w rozpoznawaniu chorób „odwrotnych” narządów. Pomyłki tego rodzaju zdarzają się jednak nieczęsto, ponieważ odwrotne położenie trzew przeważnie nie jest trudne zauważyć przy należytem zbadaniu przez lekarza.

Dr. Jan P-cz.

Czy wysokie obcasy są szkodliwe dla zdrowia?

Nie są one bynajmniej tak dalece szkodliwe, jakby się zdawało

mogło. Nie mamy oczywiście na myśli obcasów przesadnie wysokich, powodujących przy chodzeniu i staniu stałe zgięcie nóg w stawach kolanowych. Takie obcasy zmuszają również do wyrównawczego, nieprawidłowego ustawienia miednicy i kręgosłupa.

Apel do Czytelników

B. Dowborczyk i Żeligowczyk, p. A. G., ochotnik, dwukrotnie ranny i kontuzjowany w głowę (częściowa utrata wzroku), od dwóch lat zredukowany urzędnik pocztowy, przez cały ten czas bezrobotny, wraz z żoną i dwójkiem dzieci, 4 i 7 lat, znajdujący się obecnie w sytuacji wyjątkowo tragicznej, spowodu skrajnej, beznadziejnej nędzy, apeluje do Czytelników naszych z gorącą prośbą o pomoc, w formie jakiegokolwiek pracy, a doraźnie, o poratowanie rodziny bodaj najmniejszą ofiarą pieniężną, żywnościową i odzieżową. Pocho-dząc z Mińszczyzny, nie posiada w kraju żadnej rodziny, ani oparcia. — To zmusza go do zwrócenia się za naszym pośrednictwem do współczujących serc Czytelników z gorącą prośbą, którą popieramy.

Wszelkie ofiary prosimy kierować do Administracji naszego pisma: Zgoda i dla „A. G.”

Obroty Handlu światowego maleją

Biorąc za podstawę obliczeń rok 1929 można przyjąć, że obroty światowe w roku 1933 stanowiły 35 proc. handlu światowego z roku 1929. W zestawieniu z rokiem 1932 import światowy obniżył się blisko o 1.950 milj. dolarów w złocie, a eksport o 1.600 milj. dolarów w złocie.

Dr. A. R.

Romantyczne małżeństwo



Książę Sigvard, syn następcy tronu szwedzkiego, wstępuje w Londynie w związki małżeńskie z Eriką Patzek, córką berlińskiego obywatela.

U góry podobizna księcia, w owalu — jego narzeczonej.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefon: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Rmto (za kowe P. K. O. Nr. 13550).

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej spacji (na wszystkich stronach po 6 spacji): na 1-iej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł. lekarskie — 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a tusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1. tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.